

*Maria Kielar-Turska*



## **Maria Einhorn-Susułowska (1915–1998)**

**M**aria Einhorn-Susułowska urodziła się 14 stycznia 1915 roku w Gorlicach w wielodzietnej rodzinie żydowskiej. Rodzicami jej byli rzemieślnik Józef Einhorn i Rachela z domu Tanenbaum. Po ukończeniu neoklasycznego gimnazjum M. Einhorn wyjechała do Krakowa, gdzie podjęła studia na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. W tym okresie utrzymywała się z korepetycji i stypendium. Po ukończeniu w 1938 roku studiów filozoficznych w zakresie pedagogiki wróciła do rodzinnego miasta, ale nie mogła znaleźć pracy etatowej, zarabiała więc, udzielając korepetycji. Po wybuchu wojny uciekła przed zbliżającą się armią niemiecką. Zatrzymała się we Lwowie, gdzie podjęła pracę jako robotnica, a następnie jako urzędniczka w fabryce przetworów owocowych. W latach 1941–1944, kiedy armia niemiecka zaczęła zajmować ZSRS, ukrywała się, korzystając z aryjskich dokumentów przyjaciółki M. Susułowskiej. Otrzymała te dokumenty od jej męża Włodzimierza Reczka, późniejszego ministra sportu i członka komitetu olimpijskiego. W tym okresie utrzymywała się z gotowania domowych obiadów. Była związana z ruchem oporu na ziemiach wschodnich, a wspomagane przez nią w jej kuchni osoby pomogły jej później w trudnym okresie powojennym. W czasie wojny zostali zamordowani jej rodzice oraz pozostałe w Polsce rodzeństwo – trzy siostry oraz brat. Pozostała trójka rodzeństwa wyjechała za granicę: siostra do Palestyny i bracia do USA. W 1945 roku

powróciła do Krakowa. Czuła się związana z narodem żydowskim. Mówiła o sobie: „Jestem polską Żydówką”. Była zdania, że polski antysemityzm nie dotknął jej osobiście, gdyż w okresie największego nasilenia antysemickich działań w Polsce otrzymała nawet tytuł profesora.

Z rozmów z jej asystentami, współpracownikami oraz studentami wyłania się obraz osoby wrażliwej, opiekuńczej, empatycznej, pogodnej, otwartej, towarzyskiej i z poczuciem humoru. Kiedy na przykład pewnego razu ktoś zauważył, że mimo wieku nie siwieje – zripostowała: „Zaczęłam siwieć, ale się opanowałam”. W życiu codziennym odznaczała się wysoką kulturą i była bardzo taktowna. Studenci mówili o niej: „madame Susu”, co znaczyło, że była wielką damą. Zawsze dobrze i gustownie się ubierała, nosiła kapelusze. Wyróżniała się na tle szarości dominującej wówczas w Polsce. Niewątpliwie fakt ten pozostawał w związku z wyjazdami do brata na Florydę. Opowiadała o podróżach do Ameryki, podkreślając, że czuła się tam jak w kinie: wchodziła do ogromnych, kolorowych, pachnących sklepów i kupowała, co chciała, a płacił jej brat. Przywoziła nie tylko pachnące Zachodem ubrania, ale także zachodnie koncepcje zawarte w książkach i czasopismach, do których wówczas w Polsce nie było dostępu.

Goście zapraszani przez nią do domu chwalili jej umiejętności kulinarne. Była lubiana w środowisku. Cechowała ją umiejętność współżycia z ludźmi, chętnie też przychodziła innym z pomocą. Wielu studentom wskazała drogę życia i dalszego kształcenia. Nadała nowy wymiar akademickiej relacji mistrz–uczeń: z jednej strony była autorytetem, wzorem wymagającego nauczyciela, a z drugiej przyjacielem gotowym do pomocy. Swoich asystentów i doktorantów traktowała jak rodzinę, na której założenie sama nie mogła się zdecydować. Często w niedzielę, w dniu przeznaczonym na budowanie rodzinnych relacji, urządzała spotkania pracowników swojego zespołu.

Po długim okresie niedomagania, kiedy to nadal odwiedzali ją przyjaciele i uczniowie, zmarła 6 grudnia 1998 roku. Została pochowana na żydowskim cmentarzu przy ul. Miodowej w Krakowie.

Całe naukowe życie M. Einhorn-Susułowskiej było związane z Uniwersytetem Jagiellońskim. Na tej uczelni studiowała na Wydziale Filozoficznym i otrzymała w 1938 roku dyplom magistra filozofii w zakresie pedagogiki. Po wojnie od 1945 roku pełniła funkcję asystenta, a następnie adiunkta przy Katedrze Pedagogiki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Na podstawie pracy *Środowiskowe przyczyny trudności wychowawczych*, której promotorem był prof. Zygmunt Mysłakowski, uzyskała stopień doktora pedagogiki. W opinii promotora doktorantka trafnie rozwiązywała podejmowane zadania i przedstawiała je w sposób żywy i jasny. Zgodnie z przyjętymi ówczesnie zasadami zdobywania stopni i tytułów naukowych w 1958 roku pod kierunkiem dziekana prof. Romana Ingardena rozpoczęto starania o otwarcie dla dr M. Ein-

horn-Susułowskiej przewodu kandydackiego na Wydziale Filozoficznym. Promotorem pracy kandydackiej *Reakcje poznawcze dzieci w wieku przedszkolnym na sytuacyjnie nowe bodźce* był prof. Stefan Szuman, a recenzentami prof. Tadeusz Tomaszewski (UW) i prof. Włodzimierz Szewczuk (UJ). W rozprawie autorka opisała i zinterpretowała badania nad formami reakcji dzieci od urodzenia do siódmego roku życia na nowe bodźce o różnej strukturze oraz prześledziła rozwojowe zmiany w tym zakresie. Recenzenci doceniali wagę opracowywanego zagadnienia, pomysłowość w projektowaniu sytuacji badawczych oraz analityczność podejścia do zebranego materiału. Autorce udało się nakreślić trajektorię rozwojową z zaznaczającym się przełomem około czwartego roku życia, kiedy to wzrasta liczba manipulacji specyficznych i reakcji słownych w poznawaniu nowych bodźców. Na podstawie rozprawy i całego dorobku w postaci artykułów na temat wychowania dzieci dr M. Susułowska uzyskała w 1959 roku stopień kandydata nauk psychologicznych (psychologia jako nowy uniwersytecki kierunek studiów została powołana w 1957 roku na wniosek prof. Stefana Szumana). W opiniach zwracano uwagę na wykorzystywanie przez kandydatkę wiedzy w zakresie rozwiązywania ważnych społecznie praktycznych problemów wychowawczych i oświatowych, prezentowania w publikacjach najnowszych prądów w dziedzinie wychowania występujących za granicą, podejmowania zagadnień z zakresu psychopatologii dziecięcej, zwracania uwagi na zagadnienie oświaty dorosłych (na tle analizy działalności powszechnego uniwersytetu w Nowej Hucie, nowym mieście robotników). W 1960 roku dr M. Susułowskiej został przyznany przez ministra szkolnictwa wyższego etat docenta.

Praca naukowa, dydaktyczna i organizacyjna stanowiły podstawę do uzyskiwania kolejnych stopni naukowych: profesora nadzwyczajnego (1969) i profesora zwyczajnego (1979). W 1985 roku przeszła na emeryturę, pozostając jeszcze przez wiele lat w kontakcie z uczelnią, prowadząc seminaria z zakresu psychologii klinicznej (była uważana za najlepszego specjalistę w tej dziedzinie w Polsce) oraz opiekując się doktorantami.

W pracy naukowej prof. M. Einhorn-Susułowskiej zaznaczają się wyraźne nurty, z których najbogatszy jest nurt kliniczny. Oczytana w literaturze zagranicznej (była stypendystką ONZ w Anglii w 1948 roku oraz amerykańskiej fundacji Forda w 1958 roku, wielokrotnie wyjeżdżała na konferencje zagraniczne, a także podróżowała prywatnie do brata na Florydę), rozwinęła psychologię kliniczną na Uniwersytecie Jagiellońskim. Podejmowała w tym zakresie nowatorskie tematy, wychodząc poza wymiar zaburzeń psychicznych i włączając zagadnienia dotyczące chorych somatycznie, onkologicznie, kardiologicznie, a także problemy diagnozy psychologicznej oraz psychologiczne aspekty funkcjonowania ludzi starych we współczesnym społeczeństwie. W każdym temacie dotykała najistotniejszego problemu. I tak, realizując

rządowy program badawczy *Psychologiczne aspekty chorób nowotworowych*, w badaniach nad psychologicznymi aspektami choroby nowotworowej, dowodziła, jak ważną sprawą jest oddziaływanie na świadomość społeczeństwa i pokazywanie, że choroba nowotworowa nie jest równoznaczna ze śmiercią. Z kolei w badaniach nad bilansem życia ludzi starych chodziło o podnoszenie jakości ich życia. Podkreślała, że problem polega nie tylko na dodaniu człowiekowi lat życia, ale także dodaniu jakości życia do lat. Za ważne zadanie społeczne w odniesieniu do ludzi starych uważała ich aktywizację, a jednym ze sposobów osiągnięcia tego celu był założony przez nią w 1982 roku Uniwersytet Trzeciego Wieku, który istnieje do dzisiaj, jego idea jest zaś realizowana przez różne ośrodki naukowe i społeczne w całej Polsce. Jako psycholog klinicysta zwracała uwagę nie tylko na diagnozowanie problemów, ale także na pomoc w ich rozwiązywaniu.

Podjęła problematykę deficytową w polskiej psychologii, a mianowicie zagadnienia z pogranicza psychologii wychowania oraz psychologii klinicznej dzieci i młodzieży. Do zagadnień tych należały: zaburzenia emocjonalne, zachowania agresywne, przestępczość, samobójstwa, trudności wychowawcze. Wskazała na potrzebę właściwego prowadzenia rozmowy z rodzicami dzieci sprawiających trudności wychowawcze, podkreślała, że nawiązanie kontaktu z rodzicami i przeprowadzenie rozmowy stanowią podstawę oddziaływań na dziecko.

Ze względu na ukończone studia pedagogiczne bliskie były jej problemy wychowania i nauczania. Na uwagę zasługują empiryczne badania nad powodzeniem na studiach w zależności od ich typu i właściwości indywidualnych studentów. Było to pierwsze opracowanie o szkolnictwie wyższym w Polsce.

Podjęmowała także tematy z zakresu psychologii ogólnej, takie jak percepcja i pamięć. W tej grupie prac na uwagę zasługuje opracowanie na temat percepcji przestrzeni przez dzieci, wykonane na zlecenie UNESCO w ramach międzynarodowego projektu kierowanego przez Kevina Lyncha (*Perception of Environment by Children, age 14–15 years*).

Odrębnym zakresem badań M. Einhorn-Susułowskiej były odległe następstwa psychiczne u osób prześladowanych z powodów rasowych czy politycznych. Towarzyszyła badaniom więźniów obozów koncentracyjnych. Jej analiza treści marzeń sennych więźniów obozów koncentracyjnych miała unikatowy charakter. W 1966 roku rozpoczęła badania na temat sytuacji i przeżyć Żydów ukrywających się na aryjskich papierach w okresie wojny i prowadziła je do śmierci. Wyniki tych badań przedstawiała na międzynarodowych konferencjach (Helsinki 1983; Oświęcim 1989), dając wnikliwy obraz zaburzeń psychicznych badanych osób, będący następstwem przewlekłego stresu.

Można powiedzieć, że jako naukowiec była zarówno wrażliwa na aktualne problemy związane z jej zainteresowaniami, jak i gotowa do podejmowania

badan odpowiadających bieżącym zapotrzebowaniom praktyki. Wyniki swoich badań i przemyśleń przedstawiała w publikacjach, w referatach prezentowanych na konferencjach zagranicznych i krajowych, a także na wykładach. Recenzenci jej prac podkreślali ich nowatorski charakter i inspirującą wartość nie tylko dla psychologii, ale także dla nauk pokrewnych: psychologii wychowania, psychiatrii, pedagogiki specjalnej. Zwracano także uwagę na umiejętność komunikatywnego przekazywania trudnych problemów z zakresu psychologii klinicznej.

W badaniach stosowała przede wszystkim metodę wywiadu, rozmowy. Była mistrzynią w prowadzeniu rozmowy psychologicznej i stosowaniu jakościowych metod w psychologii. Jej opracowania miały przede wszystkim charakter *case study*; były to wnikliwe analizy kliniczne poszczególnych przypadków. Stroniła od statystycznych opracowań. Uważała, że nie wnoszą one niczego wartościowego. W dyskusjach na temat statystyki w badaniach psychologicznych powtarzała: *garbage in and garbage out*, zwracając uwagę, że na wyjściu otrzymujemy tylko to, co wprowadziliśmy na wejściu, a ponadto jeśli były to błędne dane, zyskujemy zafałszowany obraz.

Zawsze wiązała badania naukowe z potrzebami praktyki. Organizując cieszące się ogromnym zainteresowaniem sympozja w Modlnicy, przyczyniła się do szerokiej dyskusji nad teoretycznymi i praktycznymi problemami diagnozy. W sympozjach uczestniczyli także goście z zagranicy, między innymi znani neuropsychologowie rosyjscy: Aleksander Łuria i Bluma W. Zeigarnik. Materiały z sympozjów stanowiły ważną pomoc w kształceniu studentów i doskonaleniu psychologów praktyków. Będąc kierownikiem Zakładu Psychologii Klinicznej (w latach 1961–1985), jednocześnie pracowała w Klinice Psychiatrii Akademii Medycznej w Krakowie oraz kierowała Poradnią Wychowawczo-Lecniczą na UJ (1945–1972). Prowadziła psychologiczne szkolenia lekarzy i studentów medycyny. Współpracowała z lekarzami różnych specjalności; lekarzom uświadamiała, że psycholog jest niezbędny w leczeniu, a jednocześnie pokazywała, że jest samodzielnym specjalistą. Z kolei studentów psychologii prowadziła na zajęcia praktyczne do zakładów leczniczych, by tam zdobywali niezbędną wiedzę i umiejętności praktyczne. Uczyla, jak postępować z człowiekiem chorym czy zranionym przez życie i jak ważna jest dla jego zrozumienia analiza kontekstu sytuacyjnego, kontekstu, w którym się on znajduje. Proponowała model pracy zawodowej psychologa klinicysty, którego umiejętności uzupełniały pracę lekarza. Akcentowała potrzebę humanizacji medycyny, była prekursorką biopsychospołecznego modelu funkcjonowania tej dyscypliny.

Pełniła wiele funkcji: była prodziekanem Wydziału Filozoficzno-Historycznego UJ (1961–1965), delegatem do Senatu UJ, redaktorem serii pedagogiczno-psychologicznej Zeszytów Naukowych UJ, członkiem wielu towarzystw

naukowych polskich (między innymi Polskiego Towarzystwa Psychologicznego) oraz zagranicznych (Association of Applied Psychology). Nie należała do żadnych organizacji politycznych. Za pracę naukową, dydaktyczną i organizacyjną otrzymała wiele odznaczeń, między innymi Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, Medal Komisji Edukacji Narodowej.

## Bibliografia

J.K. Gierowski, A. Szymusik, *Maria Einhorn-Susułowska – twórczyni polskiej psychologii klinicznej*, <http://p-ntzp.com/dok/11Gierowski-p.pdf> [dostęp: 24.12.2013]; M. Przetacznikowa, M. Susułowska, *Wybrane zagadnienia psychologii kliniczno-wychowawczej dzieci i młodzieży*, [w:] *Psychologia kliniczna*, red. A. Lewicki, Warszawa 1969; M. Susułowska, *Diagnoza psychologiczna w aspekcie potrzeb lekarzy psychiatrów*, Zeszyty Naukowe UJ, Kraków 1966; M. Susułowska, Z. Nęcki, *Analiza psychologiczna przebiegu studiów wyższych*, Warszawa 1977; M. Susułowska, *Interpretation of Dreams of Former Prisoners of Concentration Camps*, World Psychiatric Association Symposium on the Psychopathology of Dream and Sleeping Proceedings of the Symposium, Helsinki, 26–27 September 1983; M. Susułowska, *Psychologia starzenia się i starości*, Warszawa 1989; M. Susułowska, *Psychologische Probleme der Juden, die sich waerend der deutschen Okkupation in Polen mit den sog. arischen Ausweispapieren versteckten*, Internationales Symposium zum 50. Jahrestag des Ausbruchs des II Weltkrieges, Oświęcim 31.08–1.09.1989.